

Sygn. akt VIII Ca 1037/19

POSTANOWIENIE

Dnia 23 czerwca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia:	Marek Paczkowski (spr.)
Sędziowie:	Włodzimierz Jasiński Marek Lewandowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 czerwca 2020 r.

sprawy z wniosku **E. J.**

z udziałem **S. Z.**

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 9 października 2019 r.

sygn. akt X Ns 683/18

p o s t a n a w i a :

I. oddalić apelację;

II. ustalić, że każdy uczestnik postępowania ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.

/Sędzia Włodzimierz Jasiński/ /Sędzia Marek Paczkowski/ /Sędzia Marek Lewandowski/

Sygn. akt VIII Ca 1037/19

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 października 2019 r. Sąd Rejonowy w Toruniu w sprawie sygn. akt X Ns 683/18 z wniosku E. Z. (obecnie J.) z udziałem S. Z. o podział majątku wspólnego orzekł w sposób szczegółowo opisany na k. 151 – 151v akt.

Uzasadnienie rozstrzygnięcia Sądu I instancji znajduje się na k. 154 – 154v akt.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył uczestnik postępowania, zaskarżając je w części, tj. odnośnie punktów II, III, IV i VI i wnosząc o uchylenie punktu III postanowienia oraz zmianę punktu II poprzez ustalenie, że wnioskodawczyni

poczyniła nakłady ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny o wartości 54700 zł; punktu IV poprzez dokonanie podziału majątku wspólnego w ten sposób, że opisany w punkcie I postanowienia lokal przyznać na wyłączną własność wnioskodawczyni z obowiązkiem dopłaty kwoty 92650 zł na rzecz uczestnika postępowania; w punkcie VI poprzez nakazanie uczestnikowi, aby wydał wnioskodawczyni lokal opisany w punkcie I postanowienia w terminie jednego miesiąca od dnia dokonania dopłaty przez wnioskodawczynię (k. 156 – 161 akt).

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczyni kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych (k. 192 – 195 akt).

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe i znajdują wsparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym należycie, bez naruszenia granic swobody sędziowskiej. W konsekwencji Sąd Okręgowy podzielił je we wskazanym zakresie i przyjął za własne.

Odnosząc się do wskazanego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233

§ 1 k.p.c. wskazać należy, że samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, nie jest wystarczające. Konieczne jest bowiem wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Ocena mocy i wiarygodności dowodów przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być zatem skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna itp. Jeżeli natomiast z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne

z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko

w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W apelacji brak zarzutów, które skutecznie podważyłyby dokonane ustalenia oraz ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Podnoszone w tym zakresie twierdzenia skarżącego sprowadzają się w istocie do gołosłownego kwestionowania oceny Sądu I instancji.

Bezspornym jest, iż wkład mieszkaniowy w wysokości 54700 starych zł jest nakładem z majątku osobistego wnioskodawczyni na majątek wspólny stron. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo zatem uznał, iż lokal położony przy ul. (...) w T. stanowi składnik majątku wspólnego, natomiast wkład mieszkaniowy stanowi nakład z majątku osobistego na majątek wspólny stron.

W tym miejscu należy powołać stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 22 kwietnia 2015 r. (sygn. III CZP 13/15). Sąd Najwyższy wskazał, iż prawo odrębnej własności lokalu nabyte na podstawie ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116) w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz ustawy o

spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. Nr 201, poz. 1180) przez pozostającego w małżeńskiej wspólności ustawowej członka spółdzielni, któremu przysługiwało stanowiące jego majątek osobisty spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, należy do majątku osobistego tego członka (art. 33 pkt 10 k.r.o.).

Mając na względzie powyższe, stwierdzić należy, iż gdyby wnioskodawczyni nabyła spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu przed zawarciem związku małżeńskiego z uczestnikiem postępowania, to nastąpiłaby surogacja z chwilą nabycia odrębnej własności lokalu. Wówczas prawo własności lokalu należałoby wyłącznie do wnioskodawczyni i nie byłoby w ogóle przedmiotem podziału majątku wspólnego. Natomiast w niniejszej sprawie, wnioskodawczyni i uczestnik postępowania nabyli spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu w trakcie trwania związku małżeńskiego. Zatem spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, a następnie prawo odrębnej własności lokalu weszło do majątku wspólnego stron. Tym samym wpłata wkładu mieszkaniowego w wysokości 54700 starych zł stanowi nakład z majątku osobistego na majątek wspólny stron, co było bezsporne. Biorąc pod uwagę fakt, iż wkład mieszkaniowy jest nakładem z majątku osobistego wnioskodawczyni na majątek wspólny stron oraz że przekształcenie prawa do lokalu mieszkalnego w prawo własności odbyło się bez żadnych dopłat, stwierdzić należy, iż przedmiotowy lokal został nabyty wyłącznie kosztem majątku osobistego wnioskodawczyni. Wnioskodawczyni, ani uczestnik postępowania nabywając prawo własności lokalu nie wydali jakichkolwiek wspólnych środków poza opłatami notarialnymi, bądź sądowymi. W konsekwencji nie ma racji apelujący twierdząc, iż Sąd Rejonowy powinien był w pierwszej kolejności pomniejszyć wartość majątku wspólnego o poczyniony przez wnioskodawczynię nakład, według wartości nominalnej, a następnie zasądzić na rzecz wnioskodawczyni otrzymaną różnicę. Skoro lokal został nabyty wyłącznie kosztem majątku osobistego wnioskodawczyni, to uczestnik postępowania nie jest uprawniony do tego, aby otrzymać jakiegokolwiek świadczenie z tytułu podziału majątku wspólnego.

Podsumowując, apelujący nie zdołał przedstawić jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które podważyłyby prawidłowość ustaleń i wniosków jurydycznych wyprowadzonych przez Sąd I Instancji.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy w punkcie I. postanowienia, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., oddalił apelację uczestnika postępowania jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie II. postanowienia na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. W ocenie Sądu Okręgowego nie zachodziły podstawy do odstąpienia od podstawowej zasady rozliczenia kosztów postępowania nieprocesowego. Uczestnicy w równym stopniu byli zainteresowani wyjściem ze wspólności majątkowej i uregulowania wzajemnych stosunków majątkowych. Apelacja uczestnika postępowania była zrozumiała, choć nie obroniła się w kontekście uregulowań prawnych dotyczących tego przypadku. Trudno zatem w tej sprawie mówić o sprzeczności interesów lub zawinięciu w rozumieniu § 2 lub § 3 art. 520 k.p.c.

/Sędzia Włodzimierz Jasiński/ /Sędzia Marek Paczkowski/ /Sędzia Marek Lewandowski/